

Cena 2 zł.

# Jedność NARODOWA

Biuletyn codzienne wojskowego i politycznego

Nr 168 (259)

Białytok, dnia 20 września 1946

Rok III

## Współpraca z protektorami Niemiec — to zdrada Narodu

Mowa Byrnresa w Stuttgarcie nienazwany blyskawicą oswieciła nadal wiele unysłów w Polsce, które do tego czasu były ustawicznie zaścianiane przez wrogą propagandę wszystkich antydemokratycznych Sił. Propaganda ta usiłowała winować w najwzychodnich i nieswiadomnych, których misterii, w Polsce jeszcze nie brak, że nie obojętnie dla demokracji, lecz PSL ze swoimi nielegalnymi przybudówkami wyraża dzisiaj słusze interesy narodu polskiego. Działacze preeselowscy razem z swymi bratami z NSZ i WIN twierdzili i twierdzą wciąż jeszcze, że z chwilą rozbicia hitlerowskich Niemiec nie grozi już więcej Polsce żadne niebezpieczeństwo od zachodu, że natomiast istnieje jedynie wyłącznie niebezpieczeństwo od wschodu, któremu należy przeciwwstać się za wszelką cenę. Marzą więc o nowej krajucie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nawołują do jego organizowania nie szedząc dla tego działań swych wysiłków. Zdaniem tych panów należy budować nową Polskę nie w przyjazni ze Związkiem Radzieckim, lecz przeciw nim, w oparciu o rządy angielskie i amerykańskie, które miałyby stanowić gwarancję istnienia Polski: w prawdziwie niepodległej, w każdym bądź jednak razie niepodległej.

Oczywiście, dla których demokracja Polski nie jest sprawią najważniejszą, mogą jeszcze do niedawna przypuszczać, że ewentualny protektorat Stanów Zjednoczonych czy Anglia nad Polską nie kryłyby w sobie żadnego niebezpieczeństwa dla jej istnienia, a jedynie mogłyby spowodować pewne zmiany w układzieewnętrznych sił politycznych. Nie trzeba spojrzeć dalej, że takie umiemiewanie byłoby z gruntu fałszywe i oznaczałoby zamknięcie oczu na niezbędne doświadczenie historyczne, wykazujące, że Polska może zachować swoją niepodległość tylko jedynie i wyłącznie jako państwo demokratyczne. Zresztą nie tylko w odniesieniu do Polski demokracja jest decydującym czynnikiem zachowania niepodległości. Ostatnie lata pokazały, że ta prawda ma powszechnie zmarzenie. Ktoż bowiem bardziej jest zainteresowany w zachowaniu wolności swego kraju, jeśli nie lud, który ani w szesnastu, ani w niespełniu nie może opuścić i za przykładem aristokratów uciekać za granicę?

Jedynie więc analfabetyzmem politycznym da się wytłumaczyć niezrozumienie związku, jaki istnieje pomiędzy demokracją i niepodlegością narodową. Lecz jeśli analfabetyzm polityczny można

przebaczyć zwykłemu człowieku, to w żadnym wypadku nie można tego uczynić, jeśli idzie o działacza politycznego. Trudno więc, byłoby wyobrazić sobie takiego działacza politycznego, który by nie rozumiał tego, że występując przeciw demokracji w Polsce, nie występuje tym samym przeciw jej niepodległości. Po wystąpieniu Byrnresa w Stuttgarcie prawda ta stała się jeszcze bardziej oczywista.

Byrnes, na którego pomoc przeciw demokracji polskiej kazało być PSL wielu politycznie nieswiadomym malkontentom, okazał się nie tylko wrogiem demokracji, lecz także wrogiem narodu polskiego, a przyjacielem dyszących zemstą drapieżnych Niemiec. Nie inny bowiem miał sens jego mowa, jak popieranie odwetowych dążności niemieckich przeciw Polsce i ułatwienie im no-

wej agresji na nasz kraj przez pozbawienie nas mocnego oparcia o Bałtyk, Odrę i Niszę. Że rządy anglo-saskie chcą z Niemiec uczynić swego psa lancuchowego, który tym szeszłyby dowolnie każdy naród nie chcący im się podporządkować, to jest oczywiste. Potakom jednak ani na jocie nie byłoby od tego lepiej, że kasałyby ich niemiecki pies na anglosaskim lancuchu, na którego w dodatku musieliby pracować, tak samo jak i na jego zachodnich panów.

Już dotychczasowa praktyka państw anglosaskich w Niemczech i innych krajach nakazywała zachować wielką ostrożność w odniesieniu do ich zamiarów względem Polski. Byrnes swoim wyjawieniem nie tylko uzasadnił te ostrożność, lecz rozwiał wszelkie złudzenia, jakiekolwiek jeszcze istniały, co do kierunku polityki Anglosasów. Zarazem

jednak postawił w niezmiernie trudnym położeniu wszystkich przyjaciół i zwolenników „zachodniej orientacji” w Polsce z Mikołajczykiem na czele. Dziś bowiem nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że uleganie anglosaskim protektorom Niemiec i współdziałanie z nimi oznacza dążenie do zguby narodu polskiego. PSL, które jest znane ze swych gorących uczuć dla Byrnresa, Bevina i Churchilla zostało postawione samym biegiem wydarzeń przed alternatywą: albo dotrzymać wierności „sojusznikom” i pośród starej drogi ku zgubie narodu, albo ra lykalicie zawrócie z tej drogi i zacząć pracować dla Polski.

Dotychczasowa droga PSL-u to droga współpracy ze wszystkimi siłami wrogimi demokracji i Polsce, to rola piątej kolumny, podmiotującej podstawy istnienia narodu. To wyługiwanie się anglosaskiej reakcji, dążącej do odbudowania faszystowskich Niemiec. Z dnia na dzień gromadzi się coraz więcej dowodów zbrodnicej działalności stronnictwa, którego przyrodniki „polskie” i „ludowe” miały jedynie na celu ukrycie jego wrogiego Polsce demokratycznej oblicza.

Obecnie nie można już dłużej traktować działalności PSL-u wyłącznie tylko jako dążności do przywrócenia stosunków społecznych takich, jakie istniały do 1939 r. Działalność ta bowiem nabiera zupełnie nowego znaczenia w świetle planów zachodnich protektorów tego stronnictwa.

Zresztą już przed tym stwierdzono, że w szeregach PSL i w do latku na poważnych stanowiskach lokuje się element antynarodowy i prohitlerowski. Wspomniany tu choćby agent gestapo Wasilewskiego Andrzej, który był do chwili swego aresztowania prezesem powiatowego zarządu PSL w Augustowie. Siła rzeczywiście trudno stronnictwu, które w swym łonie posiada takich panów jak Wasilewski, popierać interesy narodu polskiego, a nie interesy jego wrogów. Lecz czyż można tolerować dłużej istnienie ugrupowań politycznych, których celem jest wyługiwanie się anty polskim czynnikom zagranicznym? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć szybko i zgodnie z woli narodu całego, który nie chce zginąć w hitlerowskich krematoriach.

Działalność PSL-u w nowym świetle to już nie tylko walka z demokracją, to już nie tylko dywersja polityczna — to zdrada narodowa i jako taka musi być odpowiednio potraktowana przez rząd i cały naród.

## Oświadczenie

### członków byłego Powiatowego Zarządu PSL w Augustowie

My członkowie byłego Powiatowego Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Augustowie oświadczamy, że po uświadomieniu sobie w jakim kierunku dążą przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego, które prowadzą oddaną i rozbijącą politykę szkodliwą dla Państwa i Narodu Polskiego, wstępujemy z Polskiego Stronnictwa Ludowego i wywadamy wszystkiej uczciwych chłopów, kto-

nym leży na sercu dobro Państwa Polskiego i Narodu Polskiego do wstępowania w szeregi stronnictwa Ludowego, reprezentującego i broniącego interesów dłońpa polskiego.

wice-prezes Marian Jakiel  
sekretarz b. Zarządu Polskiego  
Stronnictwa Ludowego Augustów

Józef Leplawy

Augustów dnia 10-9-46 r.

### Z Konferencji Pokojowej

#### „Linia francuska” zwalczana zawzięcie przez Jugosławię

**Paryż.** Rano panował spokój w Pałacu Luksemburskim. Powięto diewiele decyzji w komisjach Konferencji Paryskiej.

Komisja polityczno-terytorialna dla Włoch wysłuchała ostatnich uwag w spra-

wie granic Wolnego Okręgu Triestu, wygłoszonej przez delegata Białorusi Kisielowa i delegata Jugosławii — Leonticza.

„Linia francuska”, która jest popiera-

na przez 4 ministrow, różai się od pro-

pozycji tych dwóch delegatów.

#### Komisje zajęte żmudnymi szczegółami

Komisja Wojskowa Konferencji Paryskiej przyjęła jednogłośnie artykuł 47 traktatu z Włochami, odnoszący się do zwrotu floty włoskiej według nowego tekstu zaproponowanego przez delegację francuską, i artykuł 52 o zmniejszeniu stanu armii włoskiej.

Podkomisja ekonomiczna dla Bałkań i Finlandii miała połączyć w jedną całość rozmaito poprawki do artykułu pierwszego, aneks 4 traktatu z Rumunią (definicja okrętów narodów zjednoczonych), lecz mimo długich dyskusji, nie powiązała jeszcze żadnej decyzji.

#### Amb. Lange motywuje niebezpieczeństwo greckie dla pokoju

**New York.** Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dalszym ciągu będzie dyskutowana sprawa skargi ukraińskiej przeciwko Grecji. Oczekuje się świadczenia w tej sprawie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Na wzorzystym posiedzeniu zebrał głos przedstawiciel Polski, amb. Lange,

który stwierdził, że obecna sytuacja w Grecji stanowi groźbę dla pokoju.

Specjalne bezpieczeństwo stanowią akcje monarchistów greckich, mające na celu rewizję granic z sąsiadami. Mówiąc przeprowadził analogię z głosowanymi obecnie hasłami niemieckimi, mającymi na celu rewizję granic z Polską.

# Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego uchwalony przez podkomisję K. R. N.

**Warszawa** — Uchwalony przez podkomisję KRN projekt ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego przewiduje, zgodnie z konstytucją, dokonanie wyborów ogółem 444 posłów, z czego 372 z list okręgowych i 72 z listy państowej.

Czynne prawo wyborcze przysługuje osobom, które w dniu ogłoszenia zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów mają ukończone lat 21. Wykluczone od głosowania są osoby pozbawione zdolności do działań prawnych, sądowo pozbawione praw, oraz te, które w czasie okupacji zgłosili swą przynależność do narodowości nie mieckiej, albo też podlegają w myśl prawa odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości polskiej, względnie które współpracowały gospodarczo z okupantem.

Drugą kategorię wykluczonych od głosowania stanowią ci, którzy związane są z podziennymi organizacjami faszystowskimi lub bandami, dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

Bierne prawo wyborcze przysługuje osobom, które ukończyły lat 25 i posiadają prawo głosowania. W drodze wyjątku prawo wyborcze może być przyznanie przez Państwową Komisję Wyborczą osobom młodszym, o ile mają one szczególnie zasługę w walce z okupantem lub też w dziele odbudowy kraju.

Pozbawieni wyboralności mogą być ci, którzy w okresie okupacji zajmują kierownicze stanowiska w kraju lub na emigracji przeciwodzieli walce zbrojnej z okupantem. Osoby przebywające zagranicą mają prawo wyboralności tylko wówczas, gdy przebywają tam za zezwoleniem właściwej władzy.

Funkcjonariusze państowi i samorządowi otrzymują z chwilą wyboru na posta urlop na czas trwania mandatu poselskiego. Nie dotyczy to jednak ministrow, wiceministrow, dyrektorów departamentów, kierowników samodzielnych urzędów, wojewodów, wicewojewodów, oraz nauczycieli szkół wyższych.

Liderzy wyborów wyznaczają Prezydium Krajowej Rady Narodowej i od dnia ogłoszenia tej decyzji w Dniu 1. I. Ustaw zaczynają biec terminy kalendarza wyborczego, z których najważniejsze są następujące:

Następnego dnia po rozpisaniu wyborów następuje wyznaczenie generalnego Komisarza Wyborczego, pośród sędziów Sądu Najwyższego. W ciągu dwóch dni ma być powołana Główna Komisja Wyborcza, złożona z 6-ciu członków klubów poselskich KRN po jednym z każdego, Stosnego dnia następuje utworzenie Okręgów, a 15-go dnia Obwodów. Komisarz Wyborczy. W 20 dni po rozpisaniu wyborów mają być ukończone spisy wyborców. W 25-tym dniu następuje ogłoszenie plakatów podziału okręgów na obwody, liczby postów przypadających na okręgi, lokali wyborcze itd. W ciągu 5 dni od 31 dnia do 38 po rozpisaniu wyborów, listy wyborców zostaną wyłożone do oglądu. Do 50-go dnia mają być rozpartzone ewentualne zmiany w spisach wyborców.

Równolegle z tym kalendarzykiem, bieżącym innym, przewidujący sposób zgłoszenia kandydatów, ustalenie list wyborczych. Nie później niż na 30 dni przed terminem dokonania wyborów mają być zgłoszone do Okręgowej Komisji Wyborczej listy kandydatów na posłów. Lista musi być zgłoszona przez co najmniej 100 wyborców, przy

czym jeden kandydat może być zgłoszony najwyższej w trzech okręgach. Liczba kandydatów na liście nie może przekraczać dwukrotnie liczby mandatów przypadających na dany okręg. Żadna lista nie będzie oznaczona cyfrą 9.

Na 12 dni przed wyborami nastąpi ogłoszenie list wyborczych przez rozplakatowanie afiszów.

Co do listy państowej, z której rozdzieleni będą 72 mandaty poselskie, to zgłoszenie jej musi nastąpić nie później niż na 40 dni przed dniem wyborów. Lista taka podpisana być musi co najmniej przez 500 wyborców i to z dwóch okręgów. Liczba kandydatów umieszczonej na tej liście nie może przekraczać 120.

Spisem innych postanowień projektu przytoczyć należy te, które dotyczą rozdziału mandatów w okręgach i z listy państowej.

W okręgach liczby głosów ważnych oddanych na poszczególne listy, dzieli się kolejno przez 1, 2, 3, 4 itd., aż do chwili, gdy otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszerego tyle kolejno największych liczb, ile jest mandatów do rozdzielenia przez Państwową Komisję Wyborczą.

Każda uczestnicząca w podziale państowa lista kandydatów otrzyma tyle mandatów poselskich, ile przypada jej liczba spośród ustalonego

w sposób powyższy szeregu liczb kolejno największych.

Po ustaleniu wyników wyborów we wszystkich okręgach Państwowa Komisja Wyborcza dokonuje stosunkowego podziału 72 mandatów z list państwowych.

W podziale mandatów uczestniczą tylko te listy państwowe, które z przyłączonych do nich list okręgowych przeprowadziły kandydatów w co najmniej 6 okręgach.

Podziału mandatów dokonuje się w następujący sposób:

Komisja ustala, iż postów zostało wybranych w całym Państwie mniej listy przyłączone do poszczególnych list państwowych, uczestniczących w podziale. Liczby te wpisuje obok siebie, poczynając od najwyższej, a kończąc na najniższej, następnie dzieli się te liczby kolejno przez 1, 2, 3, 4 itd., tak długo, aż otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszerego, wać tyle kolejno największych liczb, ile jest mandatów do rozdzielenia przez Państwową Komisję Wyborczą.

Każda uczestnicząca w podziale państowa lista kandydatów otrzyma tyle mandatów poselskich, ile przypada jej liczba spośród ustalonego kolejno największych.

## Światowe ognisko wiedzy i kultury z przygotowań do konferencji UNESCO

**Paryż** (SAP) — W hotelu Majestic w Paryżu umieszcza się sekretariat Rady Wychowania, Nauki i Kultury przy ONZ (UNESCO).

Zebrały się tam przedstawiciele 44 narodów — tych samych, które uczestniczyły w konferencji przygotowanej w Londynie, w listopadzie 1945 r. Podeczas tej konferencji uchwalono utworzenie UNESCO. Hoś uczestników wskazuje na zainteresowanie, jakie budzi ta organizacja w całym świecie. Nad losami tej czuwa jako przewodniczący Ellen Wilkinson minister oświaty Anglii oraz Leon Blum delegat Francji.

W sekretariacie, który obecnie zainstalował się w Paryżu, by przygotować wielką konferencję międzynarodową w listopadzie br., pracuje tymczasowo, jako sekretarz dr Julian Sereb, uczony socjolog francuski i obok niego Julian Huxley, prof. uniwersytetu w Oxfordzie, sławny Biolog angielski Jean Thomas-generałny sekretarz Wyższego Studium Nauczycielskiego (Ecole Normale Supérieure) w Paryżu wykładowczy na Sorbonie oraz dr Howard Wilson, profesor uniwersytetu w Harvard (Stany Zjednoczone). Do pomocy został im przydzielony sir Alfred Zimmerman, dyrektor Wyższej Szkoły Nauk Międzynarodowych w Genewie, były dyrektor Instytutu Międzynarodowego Współpracy Inteligentnej, człowiek, którego kompetencje w sprawach kultury są znane w całym świecie.

Na kolejnym dniu po rozpisaniu wyborów następuje wyznaczenie Generalnego Komisarza Wyborczego, pośród sędziów Sądu Najwyższego. W ciągu dwóch dni ma być powołana Główna Komisja Wyborcza, złożona z 6-ciu członków klubów poselskich KRN po jednym z każdego, Stosnego dnia następuje utworzenie Okręgów, a 15-go dnia Obwodów. Komisarz Wyborczy. W 20 dni po rozpisaniu wyborów mają być ukończone spisy wyborców. W 25-tym dniu następuje ogłoszenie plakatów podziału okręgów na obwody, liczby postów przypadających na okręgi, lokali wyborcze itd. W ciągu 5 dni od 31 dnia do 38 po rozpisaniu wyborów, listy wyborców zostaną wyłożone do oglądu. Do 50-go dnia mają być rozpartzone ewentualne zmiany w spisach wyborców.

Równolegle z tym kalendarzykiem, bieżącym innym, przewidujący sposób zgłoszenia kandydatów, ustalenie list wyborczych. Nie później niż na 30 dni przed terminem dokonania wyborów mają być zgłoszone do Okręgowej Komisji Wyborczej listy kandydatów na posłów. Lista musi być zgłoszona przez co najmniej 100 wyborców, przy

sześciu komisji głównych zajęto się przygotowaniem konferencji międzynarodowej, komisja wychowania nauk przyrodniczych, nauk społecznych i humanistycznych, informacji masowej, radio, wydawnictwa, kinematograf, sztuki bibliotek i muzeów.

## Rocznica walki Kosynierów Gdyńskich

W dniu 19 września przypada rocznica zakończenia bohaterskich walk Kosynierów Gdyńskich w obronie Gdyni przed inwazją hitlerowską 1939 roku.

W rocznicę zakończenia tych walk, prasa pomorska, z „Robotnikiem Pomorskim” na czele, zamieszcza obszerne wspomnienia, w których podkreślony jest heroicznego wysiłek ludu pomorskiego i rola PPS na Pomorzu w walce z hitlerowskim okupantem.

Czegwoni Kosynierzy Gdyńscy pod wodzą Kazimierza Rusinika broniли każdej piedzi ziemi, a siła moralna była im wiara, że wrog będzie pokonany, że Polska musi zwyciężyć.

Prasa pomorska podkreśla, że wspomnienia o walce Kosynierów Gdyńskich w obronie pozycji polskiej nad Bałtykiem, stanowią najlepszą odpowiedź na różne mowy Byrnesów i Churchillów.

## Żydzi palestyńscy p-ko udziałowi w Konferencji Londyńskiej

**Londyn**. Agencja Żydowska czecha tylko na zgodę Żydów palestyńskich, by wziąć udział w Konferencji Palestyńskiej.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Agencji Żydowskiej Dawid Ben Gurion przeprowadził rozmowy z profesorem Brodeckim, dr Leokorem i dr. Goldmannem i pod bno zgodził się na udział w konferencji. Prasowa Agencja Żydowska wypowiedziała się też jakoby za udziałem w konferencji i delegaci żydowscy skomunikowali

się natychmiast z członkami Agencji, znajdującymi się obecnie w Ameryce.

Jednak Żydzi palestyńscy dowiedziawszy się o rozmowach londyńskich, zaprotestowali.

Trudności polegały na utrzymaniu łączności między przedstawicielami Żydów w rozmaitych stolicach. Żydzi palestyńscy, mimo wymiany depesz między Jeruzalem a Londynem, nie zdołali sobie sprawy, że Ben Gurion wraz z delegacją żydowską skomunikował się za udziałem w konferencji.

## CO PISZA INNI

Problem słowiański rozwija się narody same

Cytując za czeskim dziennikiem „Ruce Pravo”, w którym umieszczony został wywiad udzielony dziennikarzom jugosłowiańskim w Belgradzie przez czeskosłowackiego ministra opieki społecznej, prof. dr. Nejedlego. „Praska Zbójnia” pisze, iż w wywiadzie tym czeski mają stanu stwierdził, że celem polityki zagranicznej Czechosłowacji jest nawiązanie jak najścisiejzych więzów współpracy z państwami słowiańskimi.

Nawiązując zaś do zawartej już umowy między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim, min. Nejedley oświadczył:

„Umowa nasza ze Zwiąkiem Radzieckim przewiduje, że o ile przystąpi do niej państwo posiadające wspólnie granice ze Zwiąkiem Radzieckim i naszą republiką — w tym wypadku jest to Polska — umowa zmienia się w trójpriemie. Do tego dochodzi nie do końca, albowiem miedz i nami a Polakami chodziło o to, czym mamy najpierw rozwiązać drobne konflikty, a następnie zawrzeć umowę, czy odwrotnie.

Obernie przyjęłyśmy te drugą zasadę. Dzisiaj nie chodzi o drobne spory, lecz o obronę interesów państwa i narodów słowiańskich.

Kwestią naszej umowy z Polską jest już kwestia bardzo krótkiego czasu, dzisiaj idzie nam o to, aby problem słowiański rozwiązały był przez narody słowiańskie i aby nikt inny do tegosie nie mieszkał”.

Zrozumienie konieczności ścisłej współpracy między sobą przybiera, jak widzimy, coraz konkretniejsze formy wśród wielkiej rodziny słowiańskiej.

## Realizacja podwyżki płac w krótkim czasie

Na temat podwyżki płac, która z racji zatwierdzenia wniosku Mieszanego Komitetu Płac przez Radę Ministrów — wprowadzona zostanie niebawem w życie, pisze bardzo wnioskliwie i bezstronne J. Ziemiński w „Głosie Ludu”:

Przeszedł 2 miliony ludzi pracy w Polsce zwiększy swój zarobek przeciętnie o 20 procent. Równocześnie przemysł państwo utrzymuje, a nawet w niektórych wypadkach poważnie obniża ceny na swoje wytwory. Na rynku artykułów spożywczych nie zarysowuje się również żadna tendencja zwykłowa.

W tych warunkach zatem podwyżka płac oznacza realne podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Wiemy, że stopa ta nie jest wysoka. Wiemy, jak opłata stromy i ubogi jest budżet domowy rodzinny robotniczej, czy pracowników.

Wiemy również, że nie może być innaczej w zakresie odbudowy, która wymaga najdalej idących wyrzeczeń. 20-procentowa podwyżka płac nie oznacza, że nie będziemy już musieli ograniczać naszych potrzeb nie czasząc, że nadal nie będzie nam brakowało wielu, nie tylko przyjemnych rzeczy.

Podwyżka przynosi jednak poważną ulgę. Stanowi ona krok na drodze ku lepszemu. Jeżeli w związku z podwyżką płac, w sektorze prywatnym naszej gospodarki wystąpią jakieś tendencje do przedłużania cen na towary i usługi, to będą to tendencje ekonomiczne nie nieuzasadnione i nieatrybutive zajdą się środkami dla ich likwidacji.

Trzeba powiedzieć, że klasa robotnicza uczywiście zaprowała na polepszenie bytu. Przez długie miesiące dawała ona i daje codziennie tysiące, przykłady wspaniałej ofiarności, bezinteresowności i zapachu w pracy. Dzięki temu można było zbudować i umorzyć podwaliny naszego systemu politycznego i gospodarczego.

Dzięki temu można dzisiaj nadawać pracę nad odbudową z ufnością patrząc w przyszłość. Dzięki temu również można już dzisiaj w nie małym stopniu poprawić materialne warunki bytu klasy pracującej.

Droga, na którą weszła klasa robotnicza, jako czwarta, przedującą siłę narodu, droga zwiększonego wysiłku i planowej, systematycznej walki o podniesienie wydajności pracy — okazała się skuteczna.

# Jeszcze o nawozach sztucznych

Sprawa nawozów dobiega końca. Zawcześniej sumować wyniki rozprowadzenia nawozów w tegorocznym sezonie jesiennym, za późno zmieniać szereg pounieć. Jest pora, aby jeszcze naprawić niektóre braki.

1. Jest rzeczą niewątpliwą, że w tegorocznym sezonie jesiennym pojedzie u nas w ziemię więcej nawozów, niż w tym samym okresie przed wojną (\*g. miarodajnych wyowiedzi Ministerstwa Przemysłu — 270 tys. ton w stosunku do 200 tys. przed wojną).

2. Jest rzeczą niewątpliwą, że duża większość tych nawozów (87 proc.) trafi do gospodarstw chłopskich, podczas gdy przed wojną zupywały one zaledwie 18 proc. z ogólnej sumy 200 tys. ton.

3. Jest wręcz jednoznacznie rzeczą niewątpliwą, że w wielu miejscowościach kraju dostatecznej ilości nawozów brak, że zarządy powiatowe i wojewódzkie Samopomocy Chłopskiej w krakowskim, białostockim, gdańskim, kieleckim sygnalizują niemożność zaspokojenia popytu na nawozy przez spółdzielnie, a zwłaszcza na nawozy przeznaczone na kredyt.

Jak więc jest z tymi nawozami?

Popróbuje sformułować gęzce głowe „Spolem”, transportu Samopomocy Chłopskiej, Ministerstwa Przemysłu Centralnego Urzędu Planowania:

1 Warunki sprzedaży nawozów sztucznych, zwłaszcza na kredyt zostały ustalone za p. 200. Czynnikami miarodajnymi dały się uwieść niepowodzeniom w dotyczasowych sposobach rozprowadzania nawozów, za dużo się mówiło o tym, że nawozy w terenie jest tak dużo, że chłop ich nie kupuje, że nie jest przyzwyczajony do ich używania. Nie przewidziano tego masowego, ped: do spółdzielni po nawozy całkiem słusne wysłano skicze propagandowe, ale na nawozy zbyt długich chłopi musieli czekać. Winięto Centralnego Urzędu Planowania, Komitetu Ekonomicznego, za zbyt późną decyzję, winien tu Związek Samopomocy Chłopskiej, że za mało nalegal na wcześniejszą decyzję.

2 Centralna Handlowa Przemysłu Chemicznego w Gliwicach za późno postawiła się na głowie, aby zamówione nawozy wysłać Zamówienia „Spolem” z czerwca były wykonane w 1. z lipca w 1.

3. Spolem w sprawie nawozów nie zdobyło się na pełną rozmachu akcję, nie zapowiedział w porę dostatecznej ilości nawozów w obawie o wypłacalność spółdzielni, w obawie strat. Nie zmobilizowało swoich okręgów do traktowania sprawy nawozów nie jako jednej z transakcji handlowych, ale jako wielkiej batalii o urodzaj, o której wynik nie decyduje zysk lub strata w księgach buchalteryjnych — ale zaspokojenie słuszych zadań chłopa. Jeszcze dotąd nawozy idą przed wszystkim za gotówkę, bo to mniej kłopotliwe, wbrew instrukcjom Ministerstwa Przemysłu, które poleciło w pierwszym rzędzie zaspakoić kredytową dostawę gospodarstwem nowopowstałym po reformie rolnej, osadniczym, zniszczonym przez działania wojenne.

4. Spolem w sprawie nawozowej (konkretnie: województwo krakowskie) celowo pomija spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Oto świadczanie przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZSCh w Wadowicach.

W czerwcu r. b. 7 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i Rolniczo-Handlowych w powiecie wadowickim otrzymało łącznie 21 wagonów tomaszowych z dostaw UNRRA do rozprowadzenia pomiędzy rolników na

jesienią kampanię siewną. Nawozy te zostały za zgodą Okręgu Krakowskiego „Spolem” rozprowadzone przez Spółdzielnię RH w Wadowicach, Makowcu, Rycówku i Kalwarii. Natomiast Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Zaborze, Andrychowie i Wielkich Drogach kierownik Okręgowego Oddziału Rolniczego „Spolem” w Krakowie ob. Rogalewski zabrał na piśmie sprzedaży tych nawozów i odmówił podania ceny na te nawozy, powołując się na brak zlecenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Kiedy ja i prezes gminnej spółdzielni ZSCh w Andrychowie zadaliśmy od ob. Rogalewskiego wyjaśnienie w tej sprawie, oświadczył on, że Samopomoc Chłopska jest jeszcze zbyt młodą instytucją, i „Spolem” nie ma do niej zaufania.

Faktem jest, że prawie żadna

spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w woj. krakowskim nie otrzymała nawozów.

5. Komunikacja działa nie dość sprawne. W czasie konferencji „Przemysł dla wsi” sygnalizowano, że z powiatu wadowickiego, ze nawozami na przestrzeni 60 km szły 9 dni. Wiele nawozów jest jeszcze w drodze — na osiach. Jakie stąd wnioski?

Wniosek 1. Należy uprzejmiejować wysyłkę i rozdzielenie na nawozów na kredyt.

Wniosek 2. Należy do maximum wytyczyć sprawność wysyłki, ładowania, przewozu, aby wszystkie nawozy na węs doszły.

Wniosek 3. Należy natychmiast zaspakoić co się dzieje z nawozami zamówionymi i wysłanymi, jeżeli ich jeszcze nie ma w terenie.

Wniosek 4. Należy wyraźnie

rozgraniczyć, która z instytucji, biorących udział w rozprowadzeniu nawozów, ponosi odpowiedzialność i za jaki etap pracy.

Wniosek 5. Należy w przyszłym sezonie wiosennym zwiększyć opatrzyc spółdzielni w nawozy.

Wniosek 6. Należy uruchomić dla spółdzielni w porę kredyty obrotowe na kupno nawozów w sezonie wiosennym.

Wniosek 7. Należy usprawnić pracę spółdzielczości, od spółdzielni gminnych poczynając na uparciu centralnym kończąc, należy wzmacniać kontrolę i wpływu członków na pracę spółdzielni.

Wniosek 8. Należy doliczyć w jednostce urządzającej w terenie stosunków Samopomocy Chłopskiej „Spolem”. Tylko dobra współpraca i wyłożona praca z obu stron da tu wyniki.

## Przed premierą „Marii Stuart” Słowackiego

Białostocki Teatr Miejski — po wakacyjnej przerwie okresu letniego — rozpoczęta inauguracyjnego sezonu teatralnego wystawieniem dramatu, w pięciu aktach Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”. — Wybór tego utworu dramatycznego na pierwszy ogień w nowym sezonie teatralnym nie jest okolicznością przypadkową, posiada on głębse uzasadnienie w założeniach programowo-ideowych Dyrekcji Teatru „Maria Stuart”, jeden z najlepszych dramatów naszego narodowego repertuaru klasycznego, jest przede wszystkim utworem o dużych wartościach artystycznych. Osiągnął w niej Słowacki jak w żadnym innym ze swoich dramatów, zadziwiająco wzorową konsepcję całości kompozycyjnej, w której włączone są poszczególne sceny pojedyncze. Konsekwencja kompozycyjna jest u bardzo uderzającej. Poza dobrą kompozycją — również nienaganność formy, utworu, w którym klasyczne prawidła kodeksowe, poza małymi odchyleniami, znalazły wierne zastosowanie oraz piękno kunsztowego słowa poety — predysponowały „Marię Stuart” na zapoczątkowanie nowego sezonu.

Samą fabułę dramatyczną utworu, jakkolwiek zaczerpniętą z dość odległego okresu historycznego, bo z czasów panowania w drugiej połowie wieku 16-go na tronie szkockim królowej Marii, córki Jakuba V Stuarta, jest jednakże wysoce interesująca ze względu na ujawnienie metod i sposobów rządzenia ówczesnych kierunków absolutystycznych. Przedstawienie monarszego regime absolutystycznego w 16-wym wieku nie cofały się częstokroć przed użyciem najbrudniejszych etycznie

środków i metod w wykonywaniu przez siebie władzy, „od Booga przykrytej”. — Podstęp, zdrada, intriga, sztylet i trucizna — toto środki, jakimi chętnie posługiwala się w imię egoistycznych celów dworska kamałyka, wywierająca przemożny wpływ na panującego i szkodliwie przez to oddziaływaną na interesy państwa. Obok reakcji świeckiej uchwycić można w „Marii Stuart” przejawy działalności katolickiego Rzymu, w osobie jego wysłannika Rizzio; spotyka się ta działalność papistów na gruncie Szkocji ze zdecydowanym oporem protestanckich przebrzycian, nienawidzących z całej duszy Rzymu.

Poza wskazanymi już momentami, świadczącymi o dużych wartościach formalno-treściowych dramatu, posiada jeszcze „Marię Stuart” aspekt ogólnoludzkiego charakteru. Jest nim głęboka prawa psychologiczna, zamknięta w tytułowej postaci Marii Stuart. Bohaterka sztuki nie objawia w wysoce spłatających sytuacjach życiaowych silny charakteru, zdecydowaną wolą żeglowania w tym czymkolwiek kierunku, stanowienia w ogóle o swoim losie. Jest ona w ogóle bez charakteru, ulega jednak niesokreślonym bliżej, a usta wiecznie około niej krążącym i podszeptującym, siłom, miotana przez nie bezwolnie od przypadku do przypadku, niezdolna do stawiania oporu. Dlatego, bez narażania się na przesadę i omyłkę sądu, można powiedzieć, iż Maria Stuart, główna osoba dramatu, przedstawiana jest jak gdyby na osobie kłopotliwej tragiczmu życiowego, niespełnionego absolutnie od ludzkich chęci i postanowień. W tym naprzeciw „aniele w koronie” znalazła najlepiej wyraz, jak to

określa trafiać jeden z wybitnych znawców Słowackiego, spedytynacja tragedii”.

Dzisiejszy wieczór inauguracyjny pod znakiem Melpolomu zaowocował się więc bardzo ciekawie. Udatność jego zależy będzie w dużej mierze od zagrania poszczególnych ról przez nowozaangażowanego zespół aktorski. Jak wynika jednakże z informacji Dyrektora Teatru, ob. Szypułskiego, występujący w „Marii Stuart” aktorzy są rutynowanymi siłami teatralnymi; ze względu atoli na wybór trudność skomplikowanych pod każdym względem ról — nie bagatelizują sprawy i nie zawierają zbytnio swoim siłom, gdyż skutkiem przygotowują się do występu. Na codziennie odbywanych probach rannych i popołudniowych układają pod wytrawnym okiem reżysera St. Miłskiego, rzetelnie i doprawdy z przejęciem się wszystkie swoje umiejętności i możliwości w grand role, by zaprezentować się z jak najlepszej strony białostockiej wiodącej. Mieliśmy to możliwość zaobserwować osobistość na probach, które potwierdziły scisłość i bezstronność informacji dyr. Szypułskiego, spodziewającego się, iż piątkowa premiera wypadnie jak najlepiej.

W roli tytułowej, Marii Stuart, wystąpi Helena Wileńska, obdarzona niepospolitej czystym, dzwięcznym głosem, umiejętnością wezwiącejącą się w skomplikowane momenty psychologiczne granej roli i dużym czarem osobistym. Chciała rokokowych nadzieję zawiedzieć. Mąż jej, Król Henr. Darnjela, zagra Wacław Rybczynski, znany już białostockiej publiczności z ubiegłego sezonu. Rola tej doskonale odpowiada swoimi warunkami zewnętrznymi, czyni ją w niej swobodnie i będzie, spodziewamy się, dość jawnie bronić swej ppicyjacji urażonego we władzach monarszej — małżonka. Botwera, kochanka Marii, zagra pp. Surzyński, aktor o dużych subtelnościach we władaniu słowem i gestem. Piątkowski w roli Douglasa doskonale wydobywa zapamiętanie i nieustępliwość w zemście mordercy Rizzio. Ulubieniec białostockiej publiczności, Kestowicz nadzwyczaj subtelnie i z umiarem gra rolę, rokokanego w królowie, lutnistę włoskiego, roztaczając wokół Marii i siebie czar poezji spod nieba, niby słonecznej Italii delatujący, Kapitałną kreację Nicka stworzy niezrównany Miłski, o czym się każdy naocznie przekona.

## Dlaczego tak się dzieje?

Ogół społeczeństwa — w zdecydowanej swej większości — na właściwy stosunek do ciężkiej i oficerowej funkcjonariusów M.O. Sa jednak jednostki o wręcz odmiennym stosunku do tych szarych, ciętych pracowników, pełniących dniem i nocą służbę nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w państwie. Do takich należą kierownicy Oddziału Spółdzielni „Spolem” w Bielsku Podlaskim, z którym Powiatowa Komenda M.O. żadnym sposobem nie może dojść do porozumienia w bardzo ważnej dla niej sprawie — sprawie apropizowania mającego swych pracowników. Powiatowa Komenda M.O. jeździ po

# Z życia województwa

## Z działalności rzemiosła

### Nouapowstanie rzemieślnicze organizacje związkowe

W dniu 14 b. m. w m. Zambrówie, pow. łomżyńskiego odbyło się zebranie rzemieślników. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele Białostockiej Izby Rzemieślniczej oraz wice-starosta łomżyński k.

W wyniku obrad zorganizowano Komitet do utworzenia zbiorowego cechu rzemieślników.

W dniu 15 b. m. w Bielsku Podlaskim odbyło się zebranie rzemieślników z udziałem dyrektora Białostockiej Izby Rzemieślniczej, dr. Rudaka.

Na zebraniu tym zorganizowano Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych oraz Komitet do utworzenia Cechu grupy rzemiosł budowlanych. Na przewodniczącego Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych powołano ob. Marciniaka Piotra, z zawodu budowniczego.

### Słuchamy białostockiego RADIA

Piątek 20 września 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 "Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.45 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje i opowiadanie programu na dzień bieżący. 9.00 – 12.00 Przerwa 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 14.45 – 15.30. Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Przychody i metody zwalczania alkoholizmu” – pogadanka inf. pisma „Jan Szymański”, 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.00 „Zycie i twórczość Thomasa Chreleya” – od zyski p. Stefana Kaliskiego. 21.15 Muzyka węgierska z płyt. 21.30 Pogadanka z cyklu „Przemiany ustroju społecznego Polski na przestrzeni wieków” – p. Henryka Szczęsnego Świdnickiego. 21.55 Informacje i opowiadanie programu na dzień następny 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

### TEATR I KINO

Teatr Miejski – Dzis premiera „Marii Stuart”. J. Słowackiego.

Kino „Tos” – Film produkcji radzieckiej pt. „Zygmunta Kłosowskiego”. Początek seansów: godz. 16. 1b. 2.

Kino „Miejskie” – Film produkcji francuskiej pt. „Skarb Rodziny Goupi”.

### Ogłoszenie

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego w Białymostku, ulica Sienkiewicza Nr 14, podaje da wiadomość, że potrzebuje następujących pracowników:

- 1) nadleśniczych i leśniczych z wyższym średnim i niższym wykształceniem lesnym i długoletnią praktyką;
- 2) kierownika Zarządu Transportu Samochodowego;
- 3) mechanika do warsztatów samochodowych;
- 4) 3-ch techników budowlanych;
- 5) fachowców kartografycznych na stanowiska kierownicze i inne w zakładach prze mysu drzewnego.

Kandydaci mogą zgłaszać się do Oddziału Osobowego.

**Pracaria Rybi** 11, i ul. Piwna 10. Połeć: maszyny, szerokomłotne, kieraty, sprężynówki, sieczkarnie, plugi, cement, wapno, itp. Skłosie: wios konkinki

**Centrala Zbytu Przemysłu Papieru i Papieru** Oddział w Białymostku przy ul. Brakowej 9, posiada na sklepie: papier gazetowy, druk matowy i satynowy, albumowy, w czterech kolorach, biurowy, kartony i inne do zakupu w dowolnej ilości.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gościna lub pocztą miesięcznie – 60 zł., kwartalnie – 175 zł., półrocze – 350 zł., rocznie – 70 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 kolumny – 10 zł., w tekście – 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi – 10 zł. za 1 m/m szer. 1 kolumny, drobne – 5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin – 8 zł. od słowa. Tłumacz drukiem 50% drogi, młodzież i święta 50% drogi.

Ogłoszenia nadsypane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Pełnomocnik Administracji i dyrektor: Te 2164

Pełnom